

PROJEKT USTAWY O OZE POWINIEN WSPIERAĆ ROZWÓJ MORSKICH FARM WIATROWYCH

..,BIZNESPOLSKA.PL (2014-09-30 00:00:00)

biznespolska.pl/komunikaty/223708/Projekt-Ustawy-o-OZE-powinien-wspiera%4%87-rozw%c3%b3j-morskich-farm-wiatrowych.html

Projekt Ustawy o OZE powinien wspierać rozwój morskich farm wiatrowych

Procedowany przez Sejm projekt ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii (OZE) wymaga istotnych zmian, aby możliwe było uruchomienie inwestycji w morską energetykę wiatrową. Z niezależnych analiz wynika, że 16% nakładów inwestycyjnych na budowę morskich farm wiatrowych (MFW) może trafić bezpośrednio lub pośrednio do portów, stoczni i armatorów. Do 2030 roku w regionach nadmorskich może powstać nawet 30 tysięcy miejsc pracy.

"Dotychczas opłaconych zostało 9 pozwoleń na wznoszenie konstrukcji na morzu dla morskich farm wiatrowych, co przyniosło do budżetu państwa ponad 104 mln zł. Dalszy rozwój sektora offshore może zahamować niepewność regulacyjna, która jest jedną z kluczowych barier dla inwestorów. Rozwiązaniem dla długofalowego stabilnego rozwoju morskich farm wiatrowych powinny być dedykowane rozwiązania prawne w projekcie ustawy o OZE" – mówi Wojciech Cetnarski, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Morska energetyka wiatrowa to technologia, która - w przeciwieństwie do innych źródeł OZE - na razie jedynie inwestuje w swój rozwój. Aby pierwsze farmy wiatrowe pojawiły na polskiej części Morza Bałtyckiego po 2020 roku niezbędne są odrębne przepisy określające wsparcie dla morskiej energetyki wiatrowej w systemie aukcyjnym projektowanym w ustawie o OZE. Komisja Europejska dla tego typu technologii – rozwijających się i innowacyjnych – rekomenduje stosowanie rozwiązań dedykowanych, umożliwiających realizację pierwszych inwestycji. Wsparcie tych technologii jest zgodne z Wytycznymi w sprawie pomocy publicznej dla energetyki i ochrony środowiska zaakceptowanymi przez Komisję Europejską i wdrożonymi 1 lipca b.r. W polskim systemie aukcyjnym możliwe byłoby wyodrębnienie „koszyka offshore” i zastosowanie systemu „feed-in-premium”, czyli wprowadzenie stałej taryfy gwarantowanej, lub w formie dodatkowych subwencji kapitałowych dla pierwszych komercyjnych projektów wielkoskalowych.

W efekcie wciąż trwających prac nad ustawą o OZE, inwestorzy muszą stawić czoła również kolejnemu problemowi: pozwolenia na wznoszenie sztucznych wysp wydane w latach 2012-2013, będą ważne do 2019 roku. To za mało czasu na uzyskanie pozwoleń na budowę, zwłaszcza gdyby pierwsze aukcje odbyły się dopiero w 2017 roku.

"Zgodnie z obecnymi przepisami, licząc od dnia wydania pozwolenia na wznoszenie i wykorzystywanie sztucznych wysp, inwestor ma 6 lat na uzyskanie pozwolenia na budowę morskiej farmy wiatrowej, a termin ten może być ewentualnie przedłużony jeszcze o 2 lata, ale nie zależy to od inwestora" – tłumaczy Maciej Stryjecki, Prezes Fundacji na rzecz Energetyki Zrównoważonej "Jest to poważny problem biznesowy dla inwestorów, którzy uzyskali już pozwolenia na wznoszenie i wykorzystywanie

sztucznych wysp i wydali już na przygotowanie projektu kilkadziesiąt milionów. Czas bowiem płynie, a oni nadal nie wiedzą jak faktycznie będzie wyglądał nowy system wsparcia OZE, co istotnie utrudnia podejmowanie decyzji o inwestowaniu znaczących środków w przygotowanie projektów".

W obecnych realiach regulacyjnych inwestowanie w przygotowanie projektów morskich farm wiatrowych jest dla większości inwestorów zbyt ryzykowne. Samo wykonanie badań środowiskowych niezbędnych do uzyskania decyzji środowiskowej uprawniającej do udziału w aukcji, to koszty rzędu kilkunastu milionów złotych na projekt. Aby uzyskać pozwolenie na budowę trzeba wydać nawet 150 mln zł na badania geotechniczne i projekt budowlany. Żaden inwestor nie podejmie decyzji o wydaniu takich pieniędzy bez określenia wcześniej możliwych przychodów, a tego bez udziału w aukcji nie da się zrobić. Brak przewidywalności dalszych zasad realizacji projektów morskich farm sprawia, że wielu inwestorów wstrzymuje się z opłaceniem wydanych pozwoleń lokalizacyjnych, co znacząco uszczupla zakładane wpływy budżetu państwa.

Doświadczenia takich krajów jak Dania i Wielka Brytania pokazują, że dzięki dynamicznemu rozwojowi morskiej energetyki wiatrowej, mimo większych kosztów początkowych, koszt produkcji energii elektrycznej z MFW systematycznie spada. Według ekspertów z Wielkiej Brytanii i Niemiec do roku 2025 przewidywana redukcja kosztów dla MFW wyniesie ponad 30%, a produkcja energii przez morskie wiatraki będzie konkurencyjna względem energii ze źródeł konwencjonalnych już od roku 2030. Dla Polski rozwój morskich farm wiatrowych ma też szczególne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego. Wynika to z konieczności uzupełniania mocy wytwórczych, których - z uwagi na wiek źródeł konwencjonalnych - może wkrótce zabraknąć.

Według raportu firmy EY (wcześniej Ernst & Young) nt. korzyści dla polskiej gospodarki i uwarunkowań rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce, osiągnięcie 6 GW mocy morskich farm wiatrowych w 2025 roku pozwoli na rozwój zaplecza logistycznego i elektromaszynowego w Polsce, w tym także portów i przemysłu stocznioowego świadczącego usługi przy budowie i obsłudze farm wiatrowych. Będzie to miało znaczenie dla zwiększenia udziału nakładów inwestycyjnych i wydatków operacyjnych pozostających w kraju. Rozwój gospodarczy Polski poprzez inwestycje i realizowanie zamówień w sektorach powiązanych, powinien przełożyć się na:

– 73,8 mld PLN łącznej wartości dodanej w latach 2012 - 2025

– 31,8 tys. nowych miejsc pracy w latach 2012 - 2025

– 14,9 mld PLN przychodów do sektora finansów publicznych w latach 2012 – 2025, w tym 12,2 mld PLN dla budżetu centralnego i 2,7 mld PLN dla samorządów - uniknięcie emisji około 40 mln ton CO₂ oraz kosztów z tym związanych (około 1,6 mld PLN) do 2025 roku

Źródło: PSEW